

sygn. akt VII Pa 1/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Kozłowska-Czabańska

Sędziowie: SO Małgorzata Jarząbek (spr.)

SO Agnieszka Stachurska

Protokolant: st.sekr.sądowy Monika Olszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 maja 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko M. Ł.

o odszkodowanie, wynagrodzenie, zapłatę za delegacje, zwrot kosztów poniesionych przez pracownika na rzecz pracodawcy

oraz z powództwa wzajemnego M. Ł.

przeciwko E. S.

o odszkodowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną/powódkę wzajemną

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 lipca 2016 r., sygn. VI P 469/13

1. oddala apelację,
2. zasądza od M. Ł. na rzecz E. S. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Anna Kozłowska-Czabańska SSO Małgorzata Jarząbek

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z powództwa E. S. przeciwko M. Ł. o odszkodowanie, wynagrodzenie, delegację, zwrot kosztów poniesionych przez pracownika na rzecz pracodawcy oraz powództwa wzajemnego M. Ł. przeciwko E. S. o odszkodowanie wydał w dniu 12 lipca 2016 r. wyrok na podstawie którego:

I. zasądził od pozwanej M. Ł. na rzecz powódki E. S. kwoty:

- a) 1.671,53 zł (jeden tysiąc sześćset siedemdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt trzy grosze) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2013 roku do dnia zapłaty;
- b) 3.573,67 zł (trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem wynagrodzenia za sierpień i wrzesień 2013 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2013 roku do dnia zapłaty;
- c) 3.510,00 (trzy tysiące pięćset dziesięć) złotych tytułem delegacji;
- d) 112,00 (sto dwanaście) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanej M. Ł. na rzecz powódki E. S. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od pozwanej M. Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie kwotę 444,00 (czteryście czterdzieści cztery) złotych tytułem kosztów sądowych od uiszczenia których powódka była zwolniona z mocy prawa;

V. nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.600,00 (jeden tysiąc sześćset) złotych;

VI. oddalił powództwo wzajemne;

VII. zasądził od pozwanej M. Ł. na rzecz powódki E. S. kwotę 450,00 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym:

Powódka rozpoczęła pracę w (...) w dniu 24 czerwca 2013 roku. Ustaleń co do warunków zatrudnienia powódka dokonywała z pracownikiem pozwanej – P. P.. Powódka wykonywała pracę jako kierowca w pełnym wymiarze czasu pracy, przedmiotem jej pracy był transport krajowy. Wynagrodzenie powódki odpowiadało liczbie przejechanych kilometrów, za każdy przejechany kilometr była to stawka 0,37 zł. Powódka otrzymywała różne kwoty wynagrodzenia w gotówce do rąk własnych, przykładowo za czerwiec 2013 roku jej pensja wynosiła 1.100 zł, a za lipiec 2013 roku ok. 3.000 zł.

Powódka świadczyła pracę bez podpisanej umowy, z ustaleń dokonanych z P. P. wynikało, iż miała być zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Powódka zazwyczaj rozpoczynała pracę w niedzielę wieczorem, wyjeżdżała

z bazy w K. do miejsca załadunku, a następnie kontynuowała przejazd. E. S. nocowała w tym czasie w kabinie ciężarówki, przebywała w trasie zazwyczaj do soboty, następnie wracała do bazy, aby zostawić samochód. Wówczas P. P. odbierał od powódki dokumenty i sprawdzał ilość przejechanych przez nią kilometrów, bowiem przy kole naczepy był zamontowany licznik kilometrów. Również przełożony odbierał od powódki faktury kosztowe np. za myjnię oraz tachografy, czasami powódka zostawiała je w samochodzie. Powódka jeździła różnymi samochodami, marki M. oraz S., gdy powódka rozpoczęła pracę, samochód S. miał uszkodzoną tylną lampę.

Powódka zgłaszała ustnie chęć skorzystania z urlopu wypoczynkowego, zgodnie z przyjętą u pozwanej praktyką, nie składała wniosków urlopowych. Urlop był jej udzielany za zgodą P. P.. W lipcu 2013 roku powódka wykorzystała kilka dni urlopu wypoczynkowego. Po powrocie z urlopu powódka dokonała uszkodzenia lewego górnego narożnika naczepy. Zdarzenie to powódka zgłosiła P. P.. Powódka wyjeżdżała również w trasę samochodem ze startymi oponami, o uszkodzeniu tym także wiedział przełożony powódki.

W dniu 6 września 2013 roku ok. godz. 1:00 w nocy powódka wróciła z trasy i udała się do bazy w celu pozostawienia samochodu. Gdy powódka zajęła do bazy w K., aby zostawić samochód nikogo nie zastała. Jeszcze w trakcie drogi dzwoniła do przełożonego w celu poinformowania, że już zjeżdża z trasy, lecz nie odbierał on telefonu. Gdy powódka zajęła na bazę, włączył się alarm. Powódka zostawiła samochód i udała się do domu. Ok. dwa tygodnie wcześniej powódka zgłaszała P. P., iż w dniach 7-8 września 2013 roku chce skorzystać, z urlopu wypoczynkowego z uwagi na zaplanowany wyjazd do znajomych. Powódka miała się stawić do pracy w dniu 9 września 2013 roku w poniedziałek. W dniu 7 września 2013 roku, w sobotę zadzwonił do niej P. P. z zapytaniem czy zjawi się w pracy. Powódka odparła, że jest na planowanym urlopie wypoczynkowym i nie ma fizycznych możliwości, aby stawić się do pracy. Po krótkim czasie P. P. wykonał do powódki następny telefon i oznajmił, iż już nie pracuje w firmie oraz że ma się stawić w bazie w dniu 10 września 2013 roku w celu rozliczenia.

W dniu 10 września 2013 roku powódka wraz ze swoim partnerem M. K. udała się do bazy w K.. Wówczas otrzymała od P. P. dwie umowy o pracę, jednak powódka odmówiła ich podpisania, bowiem były niezgodne z wcześniejszymi ustaleniami. Powódka zabrała swoje rzeczy, które zostawiła w samochodzie ciężarowym. Ponadto powódka otrzymała listy płac, których również nie podpisała. P. P. zarzucił powódce, iż dokonała uszkodzeń samochodu – otarcia opon, uszkodzenia lusterka i uszkodzenia naczepy. W późniejszym okresie powódka otrzymała 1.700 zł przelewem na konto bankowe tytułem wynagrodzenia za sierpień i wrzesień 2013 roku. Powódka zwróciła się do P. P. z zapytaniem o przyczynę otrzymania niższego wynagrodzenia, przełożony odparł, że powódka nie otrzyma całego wynagrodzenia, bowiem musi odwieźć samochód na oględziny w związku z dokonanymi przez powódkę uszkodzeniami, co wiąże się z dodatkowymi kosztami.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów ze wskazanych dokumentów zgromadzonych w aktach sądowych, świadka M. K. oraz powódki, uznając je za w pełni wiarygodne, logiczne i spójne. Sąd Rejonowy oparł się również na dowodzie z nagrania rozmowy powódki i P. P. w dniu 10 września 2013 r. Sąd Rejonowy nie dał wiary świadkom T. S. (1), T. S. (2), M. H., D. C. oraz T. T., gdyż ich zeznania nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznaniami P. P. Sąd Rejonowy nie dał wiary ze względu na ich sprzeczność z treścią rozmowy z dnia 10 września 2013 r. Ponadto Sąd Rejonowy nie przyznał również waloru wiarygodności dołączonym do akt sprawy zdjęciom opon samochodu ciężarowego, gdyż były one niewyraźne i nie wskazują, aby dotyczyły pojazdu powódki.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy uznał powództwo E. S. za zasadne i zasługujące na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka pierwotnie wносиła o ustalenie istnienia stosunku pracy z uwagi na fakt świadczenia pracy bez pisemnie zawartej umowy o pracę. Strona pozwana nie zaprzeczała, iż powódka została zatrudniona na podstawie umowy o pracę, spór zaś dotyczył rodzaju umowy. W toku procesu powódka przyznała, iż strony zawarły umowę o pracę na czas określony do dnia 30 września 2013 roku, przy czym Sąd Rejonowy wskazał, że przez cały okres zatrudnienia powódka nie podpisała z pozwaną żadnej umowy o pracę.

Sąd Rejonowy uznał za udowodnione twierdzenia powódki, iż wysokość jej wynagrodzenia była uzależniona od liczby przejechanych kilometrów, gdyż powódka w sposób wiarygodny opisała w swoich zeznaniach jakie uzgodnienia poczyniła z P. P. przed rozpoczęciem pracy u pozwanej. W tym zakresie Sąd Rejonowy oparł się zwłaszcza na nagraniu rozmowy z dnia 10 września 2013 r., wskazując, że choć P. P. nie miał o nim wiedzy i nie wyraził zgody na nagrywanie, to dowodu tego nie można wykluczyć, jeżeli nie jest do jedyny i przesądzający dowód w sprawie. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na sprzeczność zeznań świadka z treścią ww. nagrania, a także z zeznaniami powódki. Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał za udowodnienie twierdzenia powódki i zasądził na jej rzecz kwotę 3.573,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 października 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zaległego wynagrodzenia za miesiąc sierpień i wrzesień 2013 roku, na podstawie przejechanych przez powódkę kilometrów, pomniejszając o kwotę 1.778,92 zł, wypłaconej powódce po wniesieniu pozwu.

Ponadto Sąd Rejonowy uznał za zasadne roszczenie powódki o zapłatę delegacji. Zgodnie z art. 77⁵ § 1 k.p., pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Pracodawca, który wbrew obowiązkom przewidzianym w art. 94 pkt 9a k.p. nie prowadzi list obecności, list płac ani innej dokumentacji ewidencyjnej czasu pracy pracownika i wypłacanego mu wynagrodzenia, musi liczyć się z tym, że będzie na nim spoczywał ciężar udowodnienia nieobecności pracownika, jej rozmiaru oraz wypłaconego wynagrodzenia. W ocenie Sądu Rejonowego załączone przez pozwaną do akt sprawy rozliczenia za okres od 24 czerwca do 1 września 2013 r. na łączną kwotę 3.510 zł nie potwierdzają, iż powódka otrzymała delegację, bowiem w żaden sposób nie poświadczyla odbioru kwot, a tym bardziej pozwana nie załączyła do akt sprawy potwierżeń przelewów, iż kwoty te powódce wypłaciła.

Powódka dochodziła również kwoty 112 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów myjni oraz opłat za autostradę. Powódka w dniu 24 września 2013 roku wystosowała

do pozwanego wezwanie do zapłaty ww. kwoty. Zdaniem Sądu Rejonowego analogicznie, jak w przypadku wynagrodzenia, pracodawca był obowiązany do wykazania, iż rozliczył się z pracownikiem z wszelkich należności, czego w przypadku żądanej przez powódkę kwoty również nie wykazał, dlatego Sąd ten uznał za uzasadnione przyznanie powódce kwoty 112 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lutego 2014 roku do dnia zapłaty. W oparciu o utrwaloną linię orzeczniczą Sąd Rejonowy zasądził roszczenie o odsetki liczone od dnia następnego po doręczeniu stronie przeciwnej odpisu pisma zawierającego sformułowane żądanie, dlatego też w tym zakresie powództwo należało oddalić.

Sąd Rejonowy wskazał również, że w niniejszej sprawie był obowiązany do ustalenia zasadności rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 k.p.

W oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę z dnia 9 września 2013 roku jako przyczynę rozwiązania pozwana wskazała uszkodzenie samochodu ciężarowego o numerze rejestracyjnym (...) oraz naczepy (...), niepoinformowanie pracodawcy oraz porzucenie stanowiska pracy. Odnosząc się do poszczególnych przyczyn wskazanych w oświadczeniu pracodawcy, poczynając od uszkodzenia samochodu ciężarowego oraz naczepy, Sąd Rejonowy wskazał, iż pracodawca nie wykazał jakoby powódka dokonała tychże uszkodzeń. Pracodawca nie wykazał, że powódka tylko powódka poruszała się uszkodzonym samochodem i ona jest odpowiedzialna za szkodę. Ponadto sama powódka przyznała, iż w lipcu 2013 roku dokonała uszkodzenia lewego górnego narożnika naczepy, o czym P. P. doskonale wiedział. Również wskazała, iż podczas jej zatrudnienia mogło dojść do starcia opon w samochodzie, co jest normalnym następstwem użytkowania pojazdu. Dołączone przez pozwaną do akt sprawy zdjęcia opon w żaden sposób nie wykazują, iż pochodzą z samochodu, którym poruszała się powódka. Nawet jeżeli przyjąć, iż pracodawca wskazując w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy na fakt uszkodzenia, które miało miejsce w lipcu 2013 roku, rozwiązania umowy dokonał we wrześniu, czyli z przekroczeniem terminu z art. 52 § 2 k.p. Zatem w ocenie Sądu tej przesłanki nie można uznać za zasadną.

Odnosząc się z kolei do przesłanki niepoinformowania pracodawcy i porzucenia pracy przez powódkę należy zaznaczyć, iż pracodawca przez porzucenie pracy rozumiał niestawiennictwo powódki w pracy w dniu 7 września 2013 roku i niepoinformowanie

o swojej nieobecności, jednak w toku procesu zarzut ten nie został udowodniony. Zgodnie z panującą u pozwanej praktyką, powódka około dwa tygodnie przed datą 7 września 2013 roku ustnie zgłaszała pracodawcy, iż w tym dniu chce skorzystać z urlopu wypoczynkowego. W firmie pozwanej nie było praktyki składania pisemnych wniosków o urlop, kwestie te były uzgadniane ustnie. Tak też uczyniła powódka, umawiając się z P. P., iż chce skorzystać z urlopu wypoczynkowego. Powódka w nocy z dnia 6 na 7 września 2013 roku wróciła z trasy i zostawiła samochód w bazie. Pomimo wcześniejszych prób kontaktu telefonicznego z przełożonym, P. P. nie wyszedł do powódki w celu spisania stanu licznika czy odbioru dokumentów, co zazwyczaj robił, nawet w godzinach nocnych. Powódka zostawiła więc samochód na terenie bazy w K. i udała się do domu w celu wyjazdu na planowany urlop wypoczynkowy. W ocenie Sądu Rejonowego wskazanej przez pracodawcę przyczyny – niepoinformowania pracodawcy i porzucenia

pracy przez powódkę nie można uznać za uzasadniająca rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia, bowiem powódka dopełniła panujących w firmie zasad, tj. zgłosiła chęć skorzystania z urlopu wypoczynkowego po uzgodnieniu z przełożonym.

Wobec uznania, iż rozwiązanie umowy o pracę z powódką nastąpiło z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów w tym trybie, Sąd na podstawie art. 56 k.p. zasądził na rzecz powódki odszkodowanie w wysokości 1.671,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2013 roku do dnia zapłaty, stanowiącym równowartość wynagrodzenia za czas, do którego umowa o pracę miała trwać, tj. od 16 do 30 września 2013 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego na uwzględnienie nie zasługiwało powództwo wzajemne wytoczone przez pozwaną – tj. roszczenie o zasądzenie odszkodowania na rzecz pracodawcy per analogiam na podstawie art. 56 k.p. oraz roszczenie odszkodowania w kwocie za uszkodzenie pojazdu przez powódkę. Zdaniem Sądu Rejonowego dochodzona przez pozwaną kwota 1.295,23 zł nie znajduje odzwierciedlenia w obowiązujących przepisach prawa, a na pewno nie w podstawie wskazanej przez stronę pozwaną. Kodeks pracy w sposób wyczerpujący reguluje uprawnienia stron stosunku pracy, w tym roszczenia przysługujące w przypadku rozwiązania umowy o pracę w trybie natychmiastowym i tworzenie jakichkolwiek analogii nie zasługuje na uwzględnienie. Przepisy prawa pracy określają uprawnienia pracownika w związku z faktem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Faktu, iż pracodawca dokonuje rozwiązania umowy o pracę w takim właśnie trybie (związany z ciężkim naruszeniem przez pracownika podstawowych obowiązków) nie należy utożsamiać z podstawą dochodzenia, na gruncie kodeksu pracy, jakichkolwiek roszczeń przez pracodawcę, nawet przy obiektywnym przekonaniu, że doznał jakiegokolwiek szkody w związku z zaprzestaniem zatrudnienia konkretnego pracownika. Wraz ze wskazaniem uszkodzenia samochodu ciężarowego oraz naczepy jako przyczyn rozwiązania umowy o pracę, pracodawca dochodził odszkodowania z tytułu szkody będącej następstwem umyślnego działania powódki – zniszczenia pojazdu, czego, jak wskazał Sąd Rejonowy powyżej, pozwana nie wykazała.

W ocenie Sądu Rejonowego pracodawca nie wykazał zaistnienia przesłanek z art. 116 k.p. Powódka wzajemna nie udowodniła czy E. S. była jedynym pracownikiem, który poruszał się uszkodzonym pojazdem, nie wykazała również kiedy miało dojść do uszkodzenia. Ponadto z dołączonych do akt sprawy dokumentów nie wynika, jakie faktycznie koszty poniosła pozwana – powódka wzajemna w związku z naprawą naczepy. Dołączona przez pozwaną umowa dzierżawy naczepy nie wskazuje, iż pracodawcę obciążały koszty w wysokości 2 000 tys. zł tytułem naprawy uszkodzenia. Pozwana również przedstawiła fakturę za wymianę opon datowaną na dzień 3 października 2013 roku. Skoro do uszkodzenia opon miało dojść w lipcu 2013 roku, a uszkodzenie było, jak podnosiła pozwana, na tyle poważne, że zagrażało bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego, wątpliwości budzi wymiana opon dopiero po trzech miesiącach od uszkodzenia. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego powództwo wzajemne jako nieudowodnione nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ponadto Sąd Rejonowy na podstawie art. 477² § 1 k.p.c. nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.600 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości. Pozwana zarzuciła skarżonemu wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa pracy oraz prawa krajowego, to jest:

1. art. 61¹ k.p. w związku z brakiem uwzględnienia przez Sąd Rejonowy faktu, iż z dniem 7 września 2013 r. powódka rozwiązała umowę o pracę bez wypowiedzenia,
2. art. 364 k.p. odnośnie pkt 1, art. 6 k.c. poprzez art. 300 k.p. odnośnie pkt 2 i 4 oraz art. 247 k.p.c. poprzez art. 300 k.p. odnośnie pkt 2 zaskarżonego wyroku,

3. art. 32 Konstytucji RP odnośnie pkt 4 zaskarżonego wyroku, a w szczególności nierówne potraktowanie pozwanej w stosunku do powódki z uwagi na uwzględnienie przez Sąd Rejonowy dowodu przedstawionego przez powódkę w postaci faktury oraz odmowę uwzględnienia tego samego rodzaju dowodu przedstawionego przez pozwaną w postaci faktury za zakup opon do samochodu zniszczonych przez powódkę,

4. art. 2 Konstytucji RP odnośnie pkt I. 2), 3) i 4), art.78 k.p. odnośnie pkt 2, art. 77⁵ k.p. odnośnie pkt 3 oraz art. 164 § 2 k.p. odnośnie pkt 1 zaskarżonego wyroku, a ponadto

5. błędne, niespójne i nielogiczne ustalenie stanu faktycznego, a w szczególności niezgodne z obowiązującym prawem pracy ustalenie, że powódka otrzymywała wynagrodzenie ze stosunku pracy w postaci tzw. kilometrówki, która to kilometrówka nie może wynikać ze stosunku pracy, a jedynie z odrębnej umowy cywilnoprawnej,

6. błędne oraz niezgodne z ogólnie przyjętymi normami moralnymi przeprowadzenie postępowania dowodowego, a w szczególności ustalenie istnienia dowodów oraz nie istnienia dowodów w niniejszej sprawie oraz zdumiewająco stronnicze orzeczenie wiarygodności i niewiarygodności świadków, tj. uznanie za niewiarygodnych pięciu świadków bezstronnych i niezwiązanych obecnie z pozwaną żadnym stosunkiem pracy ani umową cywilnoprawną (oprócz księgowej), podczas gdy jedyny świadek, M. K., jest związany z powódką emocjonalnie i materialnie, a jego zeznania były de facto wyjątkowo stronnicze, gdyż chroniły wspólnego z powódką interesu majątkowego,

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przyznanie pozwanej odszkodowania ograniczonego do kwoty 2.000 zł oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania w I i II instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca w sposób szczegółowy odniosła się do każdego z powyższych zarzutów. W pierwszej kolejności pozwana nie zgodziła się z twierdzeniem Sądu Rejonowego, w myśl którego do rozwiązania umowy o pracę doszło z jej inicjatywy, gdyż to powódka rozwiązała umowę z pozwaną w trybie natychmiastowym poprzez porzucenie pracy w dniu 7 września 2013 r., nie informując pozwanej o planowanej nieobecności i narażając ją tym samym na ogromne straty finansowe w postaci kar za brak dostawy towarów. W ocenie pozwanej Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, że uszkodzenia pojazdu nastąpiły wcześniej, co najmniej jeden miesiąc przed wezwaniem powódki do naprawienia szkody, gdyż uszkodzenia lusterka oraz w samochodzie zostały zauważone przez świadka P. P. w dniu 7 września 2013 r., co eliminuje zastosowanie art. 52 § 2 k.p. w niniejszej sprawie. Ponadto pozwana w toku postępowania oświadczyła, że cofa się ze stwierdzenia, że podstawą prawną zwolnienia był art. 52 k.p., prostując, że była to pomyłka księgowej i P. P.. Tym samym zdaniem pozwanej Sąd Rejonowy niezasadnie przyznał powódce odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę i zasądził na jej rzecz odszkodowanie, tym bardziej, że kwestią ustalenia podstawy miesięcznego wynagrodzenia powódki – co stanowi podstawę roszczenia odszkodowawczego dochodzonego na podstawie art. 58 i 59 k.p. – Sąd ten się nie zajmował. Ponadto zdaniem pozwanej powódka uchybiła terminowi do zgłoszenia roszczenia, gdyż nie wniosła go w terminie 14 dni od dnia otrzymania wiadomości o wypowiedzeniu umowy o pracę, o czym Sąd I instancji się nie wypowiedział. Niezasadnie również Sąd Rejonowy połączył do rozpatrzenia merytorycznego wnioski o powódki z tytułu rozwiązania umowy o pracę w oparciu o art. 264 § 1 i 2 k.p. Pozwana zakwestionowała również dokonanie przez Sąd Rejonowy ustaleń w oparciu o zeznania świadka M. K., wskazując, że jego zeznania były rażąco stronnicze, przy jednoczesnej odmowie przyznania wiarygodności zeznaniom sześciu pozostałym świadkom zeznającym w sprawie, a także nielegalne nagranie rozmowy z P. P.. Dodatkowo pozwana podkreśliła, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia Konstytucji poprzez uprzywilejowane potraktowanie powódki w procesie, polegające na uznaniu jej roszczeń za zasadne, przy jednoczesnym natychmiastowym oddaleniu wzajemnych roszczeń pozwanej.

Na rozprawie w dniu 25 maja 2017 r. pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji strony pozwanej i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej była niezasadna. Pozwana nie przedstawiła skutecznej argumentacji mogącej wzruszyć zaskarżone rozstrzygnięcie. Wniesiony przez stronę pozwaną środek zaskarżenia nie zawierał zarzutów skutkujących zmianą lub uchynieniem zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz zastosował przepisy, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie występują przesłanki zaskarżenia mogące ten wyrok wzruszyć. Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy i uznaje je za własne. W takiej sytuacji gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w pierwszej instancji i aprobuje dotychczasowe ustalenia, nie musi ich zatem powtarzać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05). Należy z całą mocą podkreślić, że zarzuty stawiane w apelacji albo są zupełnie bezzasadne albo nie mają żadnego wpływu na rozstrzygnięcie.

Odnosząc się do podniesionego przez stronę zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że zgodnie z poglądami orzecznictwa błąd taki następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 1 lutego 2013 r. V ACa 721/12). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności). Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 stycznia 2016 r. I ACa 990/15). Do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej - konieczne jest wskazanie, które z istotnych dowodów zostały pominięte, bądź które z nich ocenione zostały z naruszeniem przywołanych wyżej zasad. Środek odwoławczy zawierający zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, niespełniający powyższych wymagań, stanowi w istocie rzeczy jedynie bezpodstawną polemikę ze stanowiskiem sądu, korzystającym z ochrony przewidzianej w art. 233 k.p.c. Z kolei zarzut obrazy tego przepisy wymaga wykazania, na czym polegały błędy w ocenie konkretnych dowodów, z czego miałyby wynikać, że dokonana przez sąd ocena przekracza granice swobodne, a jest oceną dowolną, niezajdującą oparcia w zasadach prawidłowego rozumowania, wskazaniach wiedzy lub doświadczenia życiowego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 grudnia 2016r. I ACa 711/16).

W kontekście powyższego należało stwierdzić brak jakichkolwiek podstaw do uznania podniesionych przez stronę skarżącą zarzutów naruszenia swobodnej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy za skuteczne. Pozwana ograniczyła się jedynie do ogólnego stwierdzenia, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe oraz ustalił stan faktyczny w sposób błędny, niespójny, nielogiczny, nie wykazując jednocześnie w jakim sposób – w jej ocenie – cechy te można przypisać rozumowaniu Sądu Rejonowego stojącemu za oceną dowodów i w konsekwencji wydaniu skarżącego rozstrzygnięcia. Pozwana nie rozwinęła w treści apelacji zarzutu niezgodności przeprowadzonego postępowania dowodowego z ogólnie przyjętymi normami moralnymi, nie wskazała, jakie normy moralne miałyby zostać naruszone na skutek przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania. Zarzuty pozwanej w zakresie domniemanego naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu artykułu 233 § 1 k.p.c. miały charakter polemiczny i były ściśle związane z ogólną, podtrzymywaną w toku postępowania przed sądem I instancji prezentacją własnej interpretacji poszczególnych dowodów oraz stanowiły wyraz subiektywnej oceny zdarzeń przez pozwaną, pozostających w oderwaniu od materiału dowodowego zebranego w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. W efekcie powyższego należało stwierdzić, że pozwana nie wykazała istnienia błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego, jego sprzeczności z regułami logiki czy też doświadczenia życiowego, a tym samym nie wykazała, aby ocena materiału

dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy została przeprowadzona wadliwie, z naruszeniem przepisów prawa procesowego.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, że to na pracodawcy ciąży obowiązek prowadzenia dokumentacji dotyczącej zatrudnianych pracowników, tj. dokumentacji osobowej. Obowiązek ten wynika z treści art. 94 k.p., zgodnie z którym pracodawca jest między innymi obowiązany terminowo i prawidłowo wypłacać wynagrodzenie (pkt 5) oraz prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników (pkt 9a). W niniejszej sprawie pozwana dopuściła się naruszenia tego obowiązku. Nie ma wątpliwości, że doszło do zawarcia umowy o pracę, jednakże okoliczności warunków tego zatrudnienia, przebieg zatrudnienia, okoliczności dotyczące ustalenia wysokości wynagrodzeń oraz ich wypłaty, jak również okoliczności wystąpienia szkód w samochodzie prowadzonym przez powódkę w ramach stosunku pracy – wszystkie te okoliczności, elementy istotne dla stanu faktycznego niniejszej sprawy, dotyczące warunków zatrudnienia i wykonywania przez powódkę obowiązków służbowych wymagały sporządzenia przez pozwaną dokumentacji pracowniczej. Co do zasady w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika o wynagrodzenie obowiązuje ogólna reguła procesu, zgodnie z którą powód powinien udowodniać słuszność swoich twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania, z tą jedynie modyfikacją, iż niewywiązywanie się przez pracodawcę z obowiązku rzetelnego prowadzenia dokumentacji powoduje dla niego niekorzystne skutki procesowe wówczas, gdy pracownik udowodni swoje twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż ta dokumentacja (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 czerwca

2011 r. II PK 317/10). Jeśli natomiast pracodawca zaniedbuje wykonanie tych obowiązków, czy też wykonuje je nierzetelnie, w sposób odbiegający od przyjętych reguł wówczas zgodnie z utrwalonym orzecnictwem będzie na takim pracodawcy ciążył obowiązek udowodnienia faktu wypłaty oraz ewentualnej wysokości wynagrodzenia za pracę należnego pracownikowi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 1999 r., sygn. akt I PKN 62/99). Brak dokumentacji wynikający z zaniechania jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodu i przerzucenie go na osobę zaprzeczającą udokumentowanym faktom, z których strona procesowa wywodzi skutki prawne. Brak rzetelnej dokumentacji pracowniczej w zakresie wypłaconych diet obciąża pracodawcę, a nie powołującego się na nią pracownika. Zatem skoro pracodawca (pозwany) nie wywiązał się z nałożonego na niego obowiązku prowadzenia dokumentacji pracowniczej, to pracownik (powódka) może powoływać wszelkie dowody na wykazanie braku wypłaty wskazanego wynagrodzenia za pracę czy też innych składników wynagrodzenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące wypłaty wynagrodzeń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 1999 roku, I PKN 665/98).

Zgodnie art. 29 § 2 zd. 2 k.p. na pracodawcy ciąży obowiązek przedstawienia pracownikowi na piśmie ustaleń co do stron, rodzaju oraz warunków umowy najpóźniej

w dniu rozpoczęcia pracy przez pracownika. Ponadto, zgodnie z art. 29 § 3 k.p. pracodawca informuje pracownika na piśmie o obowiązującej pracownika dobowej i tygodniowej normie czasu pracy, częstotliwości wypłat wynagrodzenia za pracę, wymiarze przysługującego pracownikowi urlopu wypoczynkowego, obowiązującej pracownika długości okresu wypowiedzenia umowy o pracę oraz układzie zbiorowym pracy, którym pracownik jest objęty nie później niż w ciągu 7 dni od dnia zawarcia umowy o pracę. W niniejszej sprawie pozwany zaniechał powyższego obowiązku i nie przedstawił powódce ani umowy o pracę do podpisu, ani informacji o warunkach jej zatrudnienia, ani też informacji wyszczególnionych w art. 29 § 3 k.p. Wyjaśnienia pozwanej co do tego, że umowa nie została z powódką podpisana wyłącznie z jej winy nie znajdują pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym. Pozwana ani w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, ani w treści apelacji nie wykazała, że powódka, mimo ponagleń, była wielokrotnie wzywana do podpisania umowy o pracę. Wbrew jej twierdzeniom nie świadczą o tym zeznania księgowej pozwanej. Świadek D. C. wskazała w sposób ogólny, że zadzwoniła do powódki z informacją o umowie o pracę do podpisania, na co powódka odparła, że nie ma czasu, jednakże nie była w stanie sprecyzować kiedy ta rozmowa miała miejsce, ani też czy kontaktowała się z powódką w tej sprawie częściej (k. 321 a.s.). Zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenia pozwanej w tym zakresie stoją zresztą w sprzeczności choćby z faktem, że P. P., pełniący rolę przełożonego powódki, miał z nią wystarczająco częsty kontakt i mógł doręczyć jej egzemplarz umowy. Z zeznań świadka, jak również z nagrania rozmowy, wynika natomiast, że świadek przedłożył powódce dwa egzemplarze umowy dopiero w dniu rozwiązania stosunku pracy (k. 244 a.s.). Z kolei twierdzenia pozwanej co do realnych motywów powódki, jakie

miały jej przyświecać przy odmowie podpisania umowy – interesu prywatnego w postaci zamiaru uzyskania środków pieniężnych na spłatę kredytu jej partnera M. K. – nie mają w istocie żadnego znaczenia, skoro jednym z celów nawiązania stosunku pracy jest element zarobkowy zarówno po stronie pracownika, który otrzymuje wynagrodzenie, lecz również po stronie pracodawcy, który z wykonanej przez pracownika pracy czerpie korzyści. Elementem zysku wywodzącym się z realizacji stosunku pracy strony tego stosunku mogą dysponować wedle uznania. Przypisywanie powódce w tym kontekście złej woli oraz oskarżanie jej o manipulacje czy też chęć dokonania zemsty na pozwanej jest w ocenie Sądu Okręgowego działaniem przejawionym, nie znajdującym oparcia w zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym, a mając na względzie silnie emocjonalny charakter wypowiedzi pełnomocnik pozwanej, mającym na celu zdaniem Sądu jedynie zdyskredytowanie powódki.

Pozwana nie wykazała również, aby wypłaciła powódce w pełnej wysokości za sierpień i wrzesień 2013 r., należności z tytułu delegacji oraz koszty poniesione przez powódkę w związku z przejazdem autostradą oraz korzystania z myjni samochodowej. Słusznie Sąd Rejonowy uznał za udowodnione twierdzenia powódki, iż wysokość jej wynagrodzenia była uzależniona od liczby przejechanych kilometrów, co wprost wynika z rozmowy powódki z P. P., która odbyła się w dniu 10 września 2013 r., w trakcie której przełożony powódki wprost wskazał, że rozlicza powódkę z kilometrów, które przejeżdżała, co znalazło potwierdzenie również w zeznaniach powódki. Ponadto przedstawione w toku postępowania druki nie potwierdzają, iż powódka otrzymała delegacje, bowiem w żaden sposób nie poświadczyla odbioru kwot, a tym bardziej pozwana nie załączyła do akt sprawy potwierdzeń przelewów, iż kwoty te powódce wypłaciła. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym zakresie było prawidłowe i zgodne z art. 77⁵ k.p. i 78 k.p.

Przechodząc do omówienia zarzutów pozwanej dotyczących bezzasadności uznania przez Sąd Rejonowy rozwiązania umowy o pracę z powódką w pierwszej kolejności należy odnieść się do podnoszonej przez pozwaną kwestii uchybienia przez powódkę terminowi na wniesienie odwołania od ww. oświadczenia. Z przepisu art. 264 § 2 k.p.c. nie można jednoznacznie wywieść, czy 14 dniowy termin koresponduje z każdym z roszczeń z osobna, czy też dotyczy powództwa, bez względu na rodzaj zgłoszonych żądań. Artykuł 264 § 2 k.p. nie modyfikuje alternatywności roszczeń z art. 56 § 1 k.p., cecha ta nie jest w nim wiodąca, gdyż został on oparty na zależności zachodzącej między 14 dniowym terminem a zgłoszeniem żądania do sądu pracy. Z punktu widzenia tej relacji bez znaczenia jest, czy pracownik wystąpi o przywrócenie do pracy, czy o odszkodowanie, czy też zgłosi oba te roszczenia. Ważne jest tylko aby wystąpił z pozwem. Pracownik zachowuje 14-dniowy termin, jeśli wystąpi do sądu nie zgadzając się z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Termin nie biegnie oddzielnie dla każdego z możliwych roszczeń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2016 r. III PK 9/16). Niezgodność z prawem (bezzasadność) rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę pracownik może wykazać wyłącznie przez powództwo przewidziane w Kodeksie pracy (o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie), wniesione z zachowaniem odpowiedniego terminu (art. 264 k.p.). Bez wytoczenia takiego powództwa pracownik w żadnym innym postępowaniu nie może powoływać się na bezzasadność rozwiązania umowy o pracę jako na przesłankę roszczeń odszkodowawczych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r. I PK 193/11). Pozwem z dnia 16 września 2013 r. powódka dochodziła ustalenia stosunku pracy oraz konkretnych kwot tytułem wynagrodzenia za miesiące sierpień i wrzesień 2013 r. Z kolei w piśmie procesowym z dnia 23 września 2013 r. powódka wyraźnie wskazała, że odwołuje się od rozwiązania umowy o pracę. O ile dokładne sprecyzowanie żądań nastąpiło wraz ze złożeniem przez reprezentującego powódkę pełnomocnika pisma procesowego z dnia 21 stycznia 2014 r. (złożonego na biurze podawczym Sądu Rejonowego w dniu 27 stycznia 2014 r.) o tyle w ocenie Sądu Okręgowego należało uznać treść powyższych pism procesowych za skuteczne wniesienie odwołania

od oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia

z zachowaniem ustawowego terminu. Wskazać bowiem należy, że przerwanie biegu terminu z art. 264 § 2 k.p. następuje w chwili określenia przedmiotu sporu i jego podstawy faktycznej, to jest prawidłowego wskazania rozwiązania umowy o pracę, którego pozew dotyczy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2005 r. I PK 248/04). Z treści pism procesowych pierwotnie złożonych przez odwołującą wynika, że, po pierwsze, odwołuje się od rozwiązania umowy o pracę (jak w piśmie procesowym z dnia 23 września 2013 r.), a po drugie, że dochodzi od pozwanej konkretnych kwot tytułem wynagrodzenia (jak w pozwie z dnia 16 września 2013 r.). Oba pisma zostały nadane w placówce pocztowej w ciągu 7 dni od otrzymania przez powódkę oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, co

nastąpiło dnia 16 września 2013 r. Zdaniem Sądu Okręgowego za początek biegu terminu, o którym mowa w art. 264 § 1 i 2 k.p.c. należało przyjąć dzień 16 września 2013 r., w którym powódka otrzymała oświadczenie pozwanej o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Do złożenia oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia ma bowiem zastosowanie art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 300 k.p., co oznacza, że oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest więc złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Dopóki zatem oświadczenie nie zostanie złożone, dopóty stosunek pracy trwa i nie może być mowy o rozpoczęciu biegu terminu wskazanego w art. 264 § 2 k.p. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2012 r. II PK 120/12). Co prawda powódka wcześniej, w dniu 10 września 2013 r., otrzymała od pracodawcy wiadomość sms o treści wskazującej na rozwiązanie z nią umowy o pracę w trybie art. 52 k.p., jednakże nie sposób uznać, że wiadomość ta spełnia wymogi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę w tym trybie choćby z tego faktu, że nie zawiera informacji o trybie odwoławczym. Ponadto jeszcze tego samego dnia powódka otrzymała od swojego przełożonego informację, że nie doszło do rozwiązania umowy o pracę, lecz pracodawca podjął decyzję o jej nieprzedłożeniu. Stąd też za moment, w którym powódka dowiedziała się o decyzji pracodawcy, należało przyjąć wskazany wyżej dzień otrzymania oświadczenia. Wobec powyższego zarzut uchybienia przez powódkę terminowi na wniesienie odwołania od oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia należało uznać za bezzasadny.

Odnosząc się zaś do samego zarzutu niezasadnego uznania przez Sąd Rejonowy naruszenia przepisów dotyczących rozwiązania umowy o pracę Sąd Okręgowy uznał argumentację pozwanej za całkowicie chybioną. W tym kontekście przede wszystkim wskazać należy, że stanowisko pozwanej jest niespójne, o czym świadczy przede wszystkim instrumentalne traktowanie wielokrotnie podnoszonej przez skarżącą kwestii rzekomego „porzucenia pracy” przez powódkę. Raz bowiem pozwana wskazuje, że „porzucenie pracy” w dniu 7 września 2013 r. powinno zostać utożsamione z czynnością rozwiązania umowy o pracę zainicjowaną przez powódkę, kiedy indziej zaś powyższa okoliczność jest przez pozwaną przytaczana jako jedna z przyczyn rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym. Sam zaś zastosowany przez pozwaną tryb rozwiązania umowy o pracę – oparty na art. 52 § 2 k.p. – pozwana neguje w treści apelacji, powołując się na treść oświadczenia z pisma procesowego z dnia 10 lutego 2016 r. o cofnięciu twierdzeń w tym zakresie, podczas gdy wspomniane pismo takiego oświadczenia nie zawiera. W ocenie Sądu Okręgowego sama niejednoznaczność w prezentowanym przez pozwaną stanowisku budzi wątpliwości o tyle, że przyczyny rozwiązania stosunku pracy powinny być jasne i zrozumiałe dla pracownika. Postawę pozwanej, która w pierwszej kolejności rozwiązuje z powódkę umowę o pracę w trybie art. 52 § 2 k.p., a następnie w toku postępowania próbuje uchylić się od złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę powołując się na pomyłkę księgową i jednocześnie próbuje przerzucić inicjatywę w rozwiązaniu stosunku pracy na powódkę, należy zdaniem Sądu Okręgowego ocenić negatywnie, tym bardziej, że do zmiany stanowiska pozwanej w powyższym zakresie doszło ponad dwa lata od wniesienia powództwa, a więc na zaawansowanym etapie postępowania. W tej sytuacji trudno uznać powyższą zmianę stanowiska oraz twierdzenia co do pomyłki księgowej za wiarygodne. Zgodnie z art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej.

W myśl zaś art. 88 § 1 k.c. się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Zdaniem Sądu Okręgowego skoro pozwana najpierw przedstawiła powódkę oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym, powołując się przy tym m. in. na przyczynę w postaci „porzucenia pracy”, to ocena tej okoliczności winna być oceniana według treści tego oświadczenia. Przy założeniu odmiennym, zgodnym ze zmiennym stanowiskiem procesowym pozwanej, doszłoby bowiem do legitymizowania sytuacji, w której pracownik nie miałby pewności co do tego, czy oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę jest skuteczne, skoro mogłoby ono być kwestionowane przez pracodawcę będącego jego autorem w toku postępowania o uznanie jego bezzasadności i o roszczenia z tym związane, niezależnie od stopnia jego zaawansowania.

Z tych też względów odniesienie się przez Sąd Rejonowy do kwestii zasadności

i zgodności z prawem oświadczenia pozwanej o rozwiązaniu umowy o pracę należało uznać za działanie prawidłowe. Przechodząc zaś do oceny przyczyn wypowiedzenia Sąd Okręgowy podzielił rozważania Sądu I instancji odnośnie ich bezzasadności. Po pierwsze, materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, wbrew twierdzeniom pozwanej, nie pozwala w sposób jednoznaczny na obarczenie powódki odpowiedzialnością za uszkodzenie pojazdu. W szczególności nie potwierdzają tego przedłożone do akt sprawy zdjęcia opon (k. 123-124). Sąd Rejonowy słusznie nie dopuścił tego dowodu, gdyż zdjęcia są niskiej jakości, czarno-białe, niewyraźne i trudno na ich podstawie stwierdzić jaki jest stan techniczny opon, nie mówiąc już o tym, czy są to opony pochodzącego z samochodu prowadzonego przez powódkę. Okoliczności tych nie potwierdzają również zeznania świadków. Świadkowie w głównej mierze zeznali, że informacje o uszkodzeniu samochodu otrzymali od P. P., który dzwonił do nich w sobotę 7 września 2013 r. i o tym fakcie ich powiadamiał. Na wezwanie P. P. świadkowie przyjeżdżali do pracy i oglądali samochód prowadzony przez powódkę i wówczas stwierdzili wystąpienie pewnych uszkodzeń w samochodzie. Okoliczności te nie oznaczają jednak, że powstania szkód doszło z winy powódki. T. S. (2) zeznał, że widział obtarte przednie koło i uszkodzoną naczepę (do czego powódka się przyznała) i wskazał, że nie jest w stanie ocenić stopnia uszkodzenia opony (k. 243 a.s.). M. H. zeznał, że widział wgniecenie w naczepie, oberwanie lewego lusterka i obtarcie lewej opony tylnej i przedniej, jednakże nie z zeznań tych nie wynika, aby przed dniem 7 września 2013 r. widział samochód, nie miał więc porównania ze stanem poprzednim (k. 244-245 a.s.). Podobnie zeznawał T. S. (1) (k. 216 a.s.), jednakże świadek nie znał stanu samochodu sprzed dnia, w którym samochód ten widział. Nie potwierdza tego również świadek P. P., który wskazywał, że uszkodzenia samochodu zostały ujawnione z piątku na sobotę, ale nie był w stanie określić, kiedy i jak powstały (k. 245 a.s.). Po drugie, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób również uznać że powódka „porzuciła pracę”, nie informując o tym pracodawcy. Nie można potraktować powyższych okoliczności jako porzucenia pracy, gdyż, jak wskazał w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy, Kodeks pracy takiej instytucji już nie przewiduje, a ponadto, mając na względzie całokształt okoliczności, w jakich do rzekomego „porzucenia pracy” przez powódkę doszło, w ocenie Sądu Okręgowego tego rodzaju wnioski – forsowane przez pozwaną w trakcie procesu – jest nieuprawniony. Przede wszystkim wskazać należy, że powódka była już po odbytych kursie,

a więc skończyła pracę, zostawiła samochód na parkingu pozwanej tak jak dotychczas, a ponadto podjęła próbę skontaktowania się z P. P. o zakończonej pracy, co jednak nie nastąpiło z tego względu, że pracownik pozwanej spał.

W kontekście powyższego nietrafne były również twierdzenia pozwanej co do naruszenia art. 164 § 2 k.p. przez Sąd Rejonowy poprzez uznanie, że pracodawca nie mógł wydać powódce polecenia stawienia się w pracy dnia 7 września 2013 r. Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy w żadnej części uzasadnienia skarżonego rozstrzygnięcia takiej tezy nie sformułował. Ponadto należy zaznaczyć, że powódka już wcześniej poinformowała pracodawcę o zamiarze udania się na urlop w tym dniu, co pracodawca zaakceptował. Stąd też nie mógł na podstawie powyższego przepisu żądać stawienia się przez powódkę w pracy, lecz ewentualnie poinformować powódkę o konieczności przesunięcia udzielonego jej wcześniej urlopu na inny termin z uwagi na wskazane w tym przepisie okoliczności, a więc takie, które, związane ściśle z absencją pracownika, prowadziłyby do zaburzenia toku pracy pracodawcy. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca. Pracodawca chcąc, aby powódka tego dnia świadczyła pracę, wiedząc o udzielonym jej urlopie wypoczynkowym, winien był w ramach realizacji podstawowych zasad organizacji pracy uprzednio poinformować ją o tym fakcie, dzięki czemu powódka mogłaby dokonać zmian swoich planów w taki sposób, aby stawić się w pracy na żądanie pracodawcy. Z kolei w sytuacji niniejszej sprawy powoływanie się przez pełnomocnika pozwanej na tę okoliczność jest o tyle błędne, że o konieczności stawienia się w pracy powódka została poinformowana w dniu, w którym rozpoczęła urlop. Trudno w ocenie Sądu wymagać od powódki stawienia się w pracy w związku z przesunięciem urlopu, skoro w tym właśnie dniu powódka z prawa do urlopu korzystała.

Odnosząc się natomiast do ogólnie sformułowanego przez apelującego zarzutu naruszenia Konstytucji stwierdzić należy, iż zgodnie z art. 2 i 32 Konstytucji Polska jest demokratycznym państwem prawnym i wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne i nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Istotą zasady równości wobec prawa wyrażoną w art. 32 ustawy zasadniczej, jest traktowanie podmiotów prawa (adresatów norm prawnych)

charakteryzujących się daną cechą istotną w równym stopniu – w sposób równy. Jednakże nie oznacza to traktowania jednakowego. Równe traktowanie uzależnione jest od charakteryzowania się cechą relewantną w równym stopniu (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 1999 r., SK 4/98). Realizacja zasady wyrażonej w art. 32 Konstytucji z zachowaniem standardów wyznaczonych art. 2 Konstytucji nie oznacza jednak zapewnienia uzyskania orzeczenia zgodnego z oczekiwaniem strony,

a sam fakt rozstrzygnięcia sporu w sposób niekorzystny dla strony nie może uzasadniać postawienia zarzutu sformułowanego przez skarżącą, która skupiała się właściwie

do podniesienia zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów – poprzez nieuwzględnienie faktur na opony zakupione przez pozwaną przy jednoczesnym uwzględnieniu faktury przedłożonej w toku postępowania przez powódkę – i wyniesienia go do rangi naruszenia przepisów ustrojowych. Tymczasem Sąd Rejonowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku do wskazywanych przez pozwaną dokumentów odniósł się, przy czym słusznie wskazał, że nie stanowią one dowodu na to, że powódka spowodowała szkodę w samochodzie ciężarowym, lecz jedynie to, że pozwana poniosła koszty celem jego naprawy. Pozwana nie wskazała żadnych okoliczności uzasadniających stwierdzenie, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym doszło do naruszenia art. 2 i 32 Konstytucji RP.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie zgłoszonego przez pozwaną powództwa wzajemnego o zasądzenie odszkodowania na rzecz pracodawcy z tytułu rozwiązania przez powódkę umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz odszkodowania za uszkodzenie pojazdu przez powódkę. W niniejszej sprawie nie ma bowiem wątpliwości – o czym była już mowa powyżej – że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nastąpiło na skutek działania pozwanej, o czym świadczą załączone do akt sprawy oświadczenia, czy to w postaci wiadomości sms, czy też pisemnego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, które powódka otrzymała w dniu 16 września 2013 r., jak również stanowisko pozwanej, która przez dwa lata prowadzenia postępowania przed Sądem Rejonowym nie kwestionowała własnego stanowiska co do tego w jaki sposób stosunek pracy łączący ją z powódką został zakończony. Pozwana nie wykazała również odpowiedzialności powódki za szkodę powstałą w używanym przez nią samochodzie ciężarowym, jak również, w ocenie Sądu Okręgowego, nie wykazała w sposób dostateczny wysokości powstałej szkody, do czego była zobowiązana w myśl art. 116 k.p. Należy podkreślić, że pojęcie winy w prawie pracy jest zbliżone do rozumienia tego pojęcia w prawie karnym. Oznacza to, że pojęcie winy obejmuje winę nieumyślną oraz winą umyślną. Wina umyślna – którą pozwana przypisywała powódkę w toku postępowania – istnieje wówczas, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę w mieniu pracodawcy i celowo do tego zmierza (zamiar bezpośredni) lub gdy mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie, godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody (zamiar ewentualny). Umyślne wyrządzenie szkody ma, zatem miejsce wtedy, gdy pracownik objął następstwa swego działania zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2016 r. II PK 316/14). Jak wyjaśniono powyżej, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy działaniami powódki a uszkodzeniami samochodu ciężarowego. Załączone przez pozwaną dokumenty w postaci faktur świadczą jedynie o tym, że pozwana poniosła koszty naprawy samochodu oraz wymiany opon, jednakże na tej podstawie nie sposób ustalić, jaki był dokładny stan techniczny samochodu po zdaniu go przez powódkę, w szczególności, czy zgodnie z twierdzeniami pozwanej nie nadawał się do jazdy, jak również, czy ewentualne szkody powstały w wyniku działań powódki. Argumentacja pozwanej w tym zakresie praktycznie w całości skupia się na subiektywnym przekonaniu pozwanej, co do złej woli towarzyszącej powódkę w trakcie zatrudnienia, pewności, co do spowodowania uszkodzeń na skutek zemsty oraz bezkrytycznym przyznaniem racji przedstawionych dowodów w postaci faktur oraz zeznań świadków oraz nadmiernym przekonaniu, że dowody te niewątpliwie o stopniu uszkodzeń oraz zawinieniu powódki. Tymczasem jak wskazano wyżej świadkowie wskazywali, co prawda na istnienie pewnych uszkodzeń, ale z ich zeznań nie wynika dokładnie, jaki był ich stopień oraz że to powódka do nich doprowadziła.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe. Wobec bezzasadności zarzutów zgłoszonych w apelacji podlegała ona oddaleniu, jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c., w związku z czym Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania w drugiej instancji Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. Kwota kosztów zastępstwa procesowego w wymiarze 1.800 zł została ustalona w oparciu o przepisy aktualne na dzień wpływu apelacji pozwanej do tutejszego Sądu, tj. § 2 pkt 5 w zw. § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

SSO Agnieszka Stachurska SSO Anna Kozłowska-Czabańska SSO Małgorzata Jarząbek (spr.)

Zarządzenie: (...)

SSO Małgorzata Jarząbek (spr.)

(...)